

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 04 kwietnia 2016 roku w sprawie III Ca 1651/17 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo B. B. o zapłacenie na jego rzecz przez (...) S.A. z siedzibą w W. oraz od N. N. Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 21.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów procesu .

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następującego stanu faktycznego .

N. N. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest spółką prowadzącą działalność gospodarczą w zakresie m.in. ubezpieczeń na życie, działalności pomocniczej związanej z ubezpieczeniami i funduszami emerytalno-rentowymi, a także działalnością agentów i brokerów ubezpieczeniowych. (...) S.A. z siedzibą w W. jest podmiotem działającym w ramach grupy N. – N. m.in. jako agent finansowy i ubezpieczeniowy ubezpieczyciela N. – N. Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Dodatkowo jako podmiot posiadający status agenta współpracuje z osobami fizycznymi będącymi formalnie samodzielnymi przedsiębiorcami, określanymi mianem osób wykonujących czynności agencyjne.

Powód B. B. rozpoczął współpracę z M. G. w 2008 roku i za jego pośrednictwem zawarł umowę ubezpieczenia o nazwie „strategia lwa”, która to zawarta z (...) zawierała ubezpieczenie na życie z dodatkowo odkładanym kapitałem. W 2012 roku , jak co roku doszło do odnowienia umowy . Przy okazji tej czynności M. G. zaproponował powodowi dodatkowy produkt – lokatę krótkoterminową na korzystnych warunkach dla stałych klientów. Żona powoda zawarła wcześniej taką umowę, wpłacając na lokatę 10.000,00zł, które to środki zostały jej bez komplikacji zwrócone.

W dniu 10 stycznia 2013 roku M. G. przedstawił propozycję kolejnej lokaty krótkoterminowej, przyjechał do pracy powoda i przyjął od niego kwotę 21.000,00zł, wypełniając przy tym druk nazwany „dyspozycja/zlecenie” z logo (...). (...) ten zawierał informację o otwarciu rejestru, dane powoda, jego żony, przyjętą kwotę wraz z odręcznym wskazaniem, iż jest to lokata. (...) podpisał B. B. i M. G.. Powód był przekonany, że zawiera umowę z (...), a sam produkt jest produktem jedynie dla wybranych klientów.

Lokata została zawarta w styczniu na okres trzech miesięcy. Kiedy powód upomniał się o pieniądze M. G. zbył go, zaś z informacji z (...) wynikało, iż miał on wykorzystać firmę i zakończono z nim współpracę.

M. G. w trakcie czynności agencyjnych oferował klientom umowy ubezpieczenia, a później także lokaty pieniężne, które to były jego wyłączną inicjatywą o czym nikogo nie informował, a wpłacane środki kierowane były na prywatny rachunek przedstawiciela. Celem zawarcia umów przedstawiciel wykorzystywał nieprzeznaczony do tego formularz. Oferowanie klientom lokat związane były z faktem spadku sprzedaży i rozwiązaniem polis ubezpieczeniowych, które stanowiły dla niego źródło dochodów. Proponowane lokaty wpływały na zmniejszenie strat po jego stronie.

Po ujawnieniu działań M. G. umowa o współpracę została rozwiązana w dniu 8 kwietnia 2013 roku ze skutkiem natychmiastowym z uwagi na niedochowanie należytej staranności w wykonywaniu czynności określonych w umowie i załącznikach tj. przyjmowanie gotówki od klientów, nieprzestrzeganie norm Kodeksu Etycznego tj. wprowadzania klientów w błąd; działanie na szkodę spółki lub podmiotów grupy (...) m.in. przez oferowanie fikcyjnych produktów.

Wyrokiem z dnia 30 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie IV K 100/14 skazał M. G. i orzekł o obowiązku naprawienia szkody na między innymi na rzecz B. B. poprzez zapłatę kwoty 21.000 złotych . Kwoty tej M. G. nie zapłaci, przy czym B. B. był jednym z kilkudziesięciu osób poszkodowanych działaniem M. G. . Wobec nieskutecznej egzekucji względem niego powód skierował swoje żądania wobec pozwanych w niniejszej sprawie .

M. G. współpracował z (...) od 21 lutego 2008 roku , kiedy z (...) S.A. zawarł umowę współpracy na czas nieoznaczony, na mocy której miał wykonywać m.in. czynności agencyjne i pośrednictwa finansowego, ale tylko

na rzecz podmiotów grupy (...) i produktów wskazanych przez spółkę. Umowa mogła być wypowiedziana bez zachowania terminu wypowiedzenia m.in. w przypadku niedochowania przez przedstawiciela należytej staranności w wykonywaniu czynności, nieprzestrzeganie norm Kodeksu Etycznego Spółki, a także innych działań na szkodę Spółki. Przedstawiciel zgodnie z załącznikiem do umowy, zobowiązany był do oferowania produktów ubezpieczeniowych, przeprowadzania rozmów handlowych z potencjalnymi klientami, sporządzenia wniosków o ubezpieczenie, przekazywania spółce dokumentów dostarczonych przez klientów, niezwłocznego przekazania składki pobranej od klienta, obsługi zawartych umów ubezpieczenia, dokonywanie wszelkich niezbędnych czynności do wypłaty świadczeń ubezpieczeniowych przez Towarzystwo. Dodatkowo stosownie do § 1 załącznika A do umowy, M. G. był zobowiązany m.in. do posługiwania się materiałami reklamowymi i informacyjnymi, dokumentami, drukami dostarczonymi lub zaakceptowanymi przez spółkę; przestrzegania regulaminu sprzedaży, procedur, instrukcji, wytycznych i innych dokumentów związanych z wykonywaniem czynności agencyjnych, akwizycyjnych lub pośrednictwa finansowego, a wydanych przez spółkę oraz do przestrzegania zasad wynikających z Kodeksu Etycznego Spółki i wypełniania „norm produkcyjnych i jakościowych” określonych przez spółkę (dokumenty o których mowa miałyby być przekazywane do wiadomości przedstawiciela w drodze ogłoszenia, w sposób zwyczajowo przyjęty w jego oddziale i dla swojej ważności nie wymagały pisemnego potwierdzenia ze strony przedstawiciela); wykonywania innych czynności określonych przez Spółkę, jeżeli będzie to konieczne przy kliencie lub będzie miało na celu zapewnienie należytego wykonywania czynności określonych umową; przedstawienia kierownikowi zespołu, który sprawuje nadzór nad prawidłowym wykonywaniem czynności przez przedstawiciela okresowych raportów zgodnie z instrukcjami i wytycznymi spółki.

Jak ustalił Sąd I instancji Mirosław G. zobowiązał się także do wykonywania w imieniu i na rzecz Funduszy czynności pośrednictwa finansowego, które miały polegać na pośredniczeniu przy zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa funduszy, w tym pośredniczeniu przy zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa w ramach programu systematycznego inwestowania. W ramach powierzonych czynności miał on m.in. przyjmować dyspozycję o otwarciu rejestru uczestników funduszy i wszelkich innych zleceń dotyczących jednostek uczestnictwa, przy czym nie mógł w żadnej sytuacji przyjmować wpłat na nabycie jednostek uczestnictwa, w tym również jako pełnomocnika funduszu, co wykluczały udzielony pełnomocnictwa. Żaden z załączników do umowy o współpracy oraz udzielone pełnomocnictwa nie przewidywały wykonywania w imieniu (...) Spółki Akcyjnej czynności pośrednictwa związanego z oferowaniem klientom grupy (...) i zawieraniu w ich imieniu umów lokat pieniężnych.

M. G. podejmując współpracę z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. złożył wymagane dokumenty m.in. zaświadczenie o odbyciu 152-godzinnego szkolenia podstawowego dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych oraz zdał z wynikiem pozytywnym egzamin wymagany przepisami rozporządzenia Ministra Finansów, zaświadczenie o niekaralności. Dokumenty przedstawione zostały dyrektorowi oddziału G. O., która tychże dokumentów nie weryfikowała. Na żadnym etapie współpracy nie weryfikowano także danych M. G. co do niekaralności.

Od kwietnia 2012 roku M. G. wykonywał czynności agencyjne w ramach zespołu przedstawicieli, którego menedżerem był T. W.. Czynności przedstawiciela związane z pozyskiwaniem klientów celem zaoferowania polisy ubezpieczeniowej polegały na spotkaniu z klientem w trakcie których dokonywano oceny potrzeb klienta oraz jego planów finansowych. W trakcie spotkania przygotowywany był wniosek o udzielenie ubezpieczenia, który podlegał w dalszej kolejności weryfikacji formalnej i merytorycznej. Po pozytywnym zaopiniowaniu wniosek był akceptowany, a klient składając podpis uzyskiwał ochronę ubezpieczeniową. Dowód zawarcia przesyłany był do biura centralnego. W zakresie nowych wniosków wykonywany był telefon powitalny, w ramach którego upewniano się czy przedstawiciel prawidłowo wykonał wszystkie czynności. W czasie rocznego odnowienia polisy ubezpieczeniowej przedstawiciel ma obowiązek odbycia wizyty u klienta, a te są kontrolowane kwartalnie przez menadżera. Menadżer raz w tygodniu odbywa spotkanie z każdym przedstawicielem, które było dla przedstawiciela obligatoryjne.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo wobec obydwu pozwanych z uwagi na to, że zdaniem Sądu M. G. nie występował w imieniu strony pozwanej a jego zachowania stanowiły tzw. eksces w stosunku do zakresu powierzonych przez pozwaną czynności agencyjnych. Sąd Rejonowy uznał również że M. G. nie pozostawał w stosunku podporządkowania albowiem pozwana nie sprawowała nad nim kierownictwa pomimo wykonywania

czynności kontrolnych i nadzorczych. Zdaniem Sądu M. G. łączyła z pozwanym umowa mająca charakter zlecenia w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Tym samym pozwana nie mogła wydawać wiążących poleceń, co przesądza o braku podlegania przez M. G. kierownictwu pozwanego.

Sąd I instancji uznał, iż czynności dokonywane przez M. G. z powodem nie pozostawały w istocie w żadnym związku z czynnościami agencyjnymi, które wykonywał on na rzecz i w imieniu pozwanej albowiem przedstawił warunki zdecydowanie odmienne od widniejących w samej treści formularza, a różnice te były łatwo dostrzegalne.

W ocenie Sądu Rejonowego szkoda powstała nie przy wykonywaniu przez M. G. powierzonych mu przez pozwanego obowiązków agencyjnych, ale obowiązki te stały się jedynie okazją dla stworzenia mechanizmu piramidy finansowej, którego ofiara stał się m.in. powód. Działania M. G. pozostawały poza zakresem powierzonych mu czynności, a strona pozwana nie odniosła żadnej korzyści w związku z jego działalnością. Z tych względów zdaniem Sądu brak było podstaw do odpowiedzialności z art. 429 k.c., a szkoda powoda powstała nie przy wykonywaniu powierzonych czynności, a przy okazji wykonywania powierzonych czynności, a nadto nie można pozwanemu postawić zarzutu winy w wyborze.

Nie znalazł również zdaniem Sądu Rejonowego zastosowania art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym bowiem zdaniem Sądu M. G. oferując powodowi produkt – lokatę nieprzewidzianą w ofercie pozwanego, nie działał w związku, z wykonywaniem czynności agencyjnych. Jeżeli M. G. oferuje produkt nieprzewidziany przez pozwanego dopuszcza się oszustwa i przywłaszcza pieniądze klienta to działanie takie zdaniem Sądu nie jest działaniem związanym z wykonywaniem czynności agencyjnych, bowiem jedynie pozornie działał on jako agent.

Apelację od wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżyła ona wyrok w zakresie punktu 1 oddalającego powództwo tylko w stosunku do (...) S.A. w W. zarzucając naruszenie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym, poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że czynności agencyjne dokonywane przez M. G., za które pozwany ponosi odpowiedzialność przewidzianą w tym przepisie, nie pozostawały w związku ze szkodą poniesioną przez powoda i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego .

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna .

W odniesieniu do zarzutu apelacyjnego tj. naruszenia art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym, poprzez jego błędne zastosowanie należy uznać, iż zarzut ten jest w pełni zasadny. Status prawny pozwanego przesądza o materialnoprawnej podstawie jego odpowiedzialności za szkodę, której naprawienia domaga się powód. (...) S.A. jest zakładem ubezpieczeń, którego odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego określa właśnie przepis art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. Nr 124, poz. 1154). Należy przy tym przyznać rację skarżącemu zarzucającemu błędną wykładnię art. 11 ust. 1 PośredUbezpU wskutek uznania przez Sąd I Instancji , że przepis ten nie jest podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za wyrządzoną szkodę.

Zdaniem Sądu Okręgowego taka ocena dokonana przez Sąd I instancji jest wadliwa, bowiem będący pośrednim sprawcą szkody zakład ubezpieczeń odpowiada bezpośrednio na mocy art. 11 ust. 1 PośredUbezpU, przy czym odpowiedzialność jego nie jest uzależniona od zaistnienia określonych przesłanek przesądzających o odpowiedzialności agenta, ponieważ nie ma ona charakteru akcesoryjnego, tak w aspekcie podmiotowym, jak i przedmiotowym.

Każdy uszczerbek wynikły dla klienta m.in. z czynności polegających na organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych przez agenta ubezpieczeniowego, a więc także posługującego się osobą fizyczną w oparciu o zawartą umowę (art. 12 ust. 4 PośredUbezpU), powinien być lokowany w sferze ryzyka zakładu ubezpieczeń, na którego rzecz agent działa i objęty odpowiedzialnością tego zakładu na podstawie art. 11 ust. 1 PośredUbezpU. Odpowiedzialność

na tej podstawie obejmuje więc również szkody spowodowane także czynnościami niewchodzącymi w zakres umocowania agenta ubezpieczeniowego, choćby nawet nie leżały one w interesie zakładu ubezpieczeń ani w interesie klienta i zostały podjęte w okolicznościach nadających im znamiona przestępstwa. Możliwość sprawowania przez zakład ubezpieczeń nadzoru nad działalnością agenta ubezpieczeniowego (v. m.in. art. 18 PośredUbezpieczU) może oddziaływać na sferę objętą jego ryzykiem i ograniczać w ten sposób swoje rzeczywiste ryzyko (zob. wyrok SN z dnia 20 listopada 2015 r., I CSK 919/14).

Sąd Okręgowy podziela w pełni pogląd, zgodnie z którym przesłanka zawarta w art. 11 ust. 1 PośredUbezpieczU wyrażona zwrotem „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych” oznacza istnienie funkcjonalnego związku między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem czynności agencyjnych, które mogą być wykonywane bezpośrednio przez osobę fizyczną (art. 9 ust. 1 PośredUbezpieczU), z którą agent ubezpieczeniowy zawarł umowę o współpracę nie uważaną przez ustawodawcę za umowę agencyjną (art. 12 ust. 4 PośredUbezpieczU). W wymienionym przepisie art. 11 ust. 1 PośredUbezpieczU chodzi więc o stosunek współwystępowania zdarzeń, czyli funkcjonalne powiązanie między wykonywaniem czynności agencyjnych, a wyrządzeniem szkody (wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 657/14), ponieważ brzmienie użytej w nim przesłanki wskazuje na jej wyraźną odmienność od przesłanki wyrażonej w art. 429 KC czy w art. 430 KC w postaci zwrotu „przy wykonywaniu...”. Przesłanka „... w związku z wykonywaniem.” obejmuje zatem znacznie szersze spectrum zachowań agenta ubezpieczeniowego, nie wyłączając wyrządzenia szkody w sposób pośredni, a więc także w wyniku zachowań podwykonawcy, którym agent się posłużył. W art. 11 ust. 1 PośredUbezpieczU ustawodawca abstrahuje od motywów i osobistych celów zachowania się agenta, czy jego podwykonawcy, wiążąc odpowiedzialność ubezpieczyciela jedynie z istnieniem każdego obiektywnie rozumianego związku funkcjonalnego między wyrządzoną szkodą a wykonywaniem czynności agencyjnych, które obejmują także ich organizowanie i nadzorowanie (art. 4 pkt 1 PośredUbezpieczU), a nie tylko ze szkodą wyrządzoną wyłącznie „przy wykonywaniu” powierzonych mu czynności (zob. wyroki SN z dnia: 25 listopada 2005 r., V CSK 396/05; 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, niepubl; 13 sierpnia (...), I CSK 657/14; 30 września 2015 r., I CSK 702/14, OSNC 20016/9/103).

W niniejszej sprawie należało zatem uznać, iż M. G. w zakresie powierzonych mu przez pozwaną czynności agencyjnych podlegał kierownictwu pozwanej. Przemawia za tym chociażby fakt, iż menadżer sprzedaży raz w tygodniu odbywał spotkanie z każdym przedstawicielem, które było dla takiego przedstawiciela, w tym M. G., obligatoryjne. Oprócz tego obowiązek sprawozdawczy z dokonanych czynności i efektów, sporządzenie okresowych raportów zgodnie z instrukcjami pozwanej czy też uczestnictwo w szkoleniach wskazuje, iż M. G. podlegał kierownictwu N. N. Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej.

Sąd Okręgowy pragnie także nadmienić, iż nie można tracić z pola widzenia faktu, iż M. G. został ukarany naganą oraz pozbawieniem nagrody w związku z pobraniem większej ilości kwitariuszy. W związku z tym uwydatnia się relacja w której nie mamy do czynienia z dwoma równorzędnymi podmiotami, a sytuacją w której M. G. faktycznie podlega pozwanej, która to relacja jest zbliżona do sytuacji pracownika działu sprzedaży.

Zdaniem Sądu Okręgowego, mając na względzie powyższe, to przyjęcie odmiennej interpretacji art. 11 ust. 1 PośredUbezpieczU prowadziłyby niechybnie do sytuacji, w której skorzystanie przez agenta ubezpieczeniowego (będącego kontrahentem ubezpieczyciela) z usług wybranego podwykonawcy, tj. osoby fizycznej wykonującej czynności agencyjne i będącego bezpośrednim sprawcą szkody, skutkowałoby zawsze wyłączeniem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na podstawie art. 11 ust. 1 PośredUbezpieczU. Tymczasem przepis ten jest szczególnym źródłem deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń i to opartej na zasadzie ryzyka, z jednoczesnym zarazem wyłączeniem możliwości uwolnienia się przez zakład ubezpieczeń od tej odpowiedzialności z powołaniem się na brak winy w wyborze, wobec wyraźnego wyłączenia w art. 11 ust. 1 PośredUbezpieczU stosowania przepisu art. 429 KC (wyrok SN z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 78/15).

Należy także nadmienić, iż bezsprzecznym jest, że M. G. dokonał oszustwa na szkodę powoda. Popelniając jednak ten czyn wykorzystał on pozycję powszechnie znanej firmy ubezpieczeniowej, z którą współpracował w ramach umowy agencyjnej i z którą był kojarzony przez swoich klientów. Tym samym utwierdził on powoda co do swoich kompetencji oraz uprawnień, a także co do swojego doświadczenia, rzetelności. Dodatkowo niewątpliwym jest fakt, iż wykorzystał

on zaufanie powoda, które to wytworzyło się w związku z umowami wcześniej przez niego zawieranymi. Powód nie mógł przypuszczać, iż może zostać oszukany. Tym bardziej, iż nie posiadał on informacji co do m.in. ukarania M. G. naganą. Przy tak dużym zaufaniu powoda należy uznać, iż nawet podanie innego numeru rachunku mogła być dla powoda standardową czynnością.

Zasądzając żadaną w pozwie kwotę, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do pomniejszenia dochodzonej kwoty w ramach art. 362 kpc poprzez przyjęcie przyczynienia się powoda do powstałej szkody. Trudno bowiem zarzucić powodowi zbyt łatwowieczne podejście do zawartej transakcji, bowiem taka sama transakcja dokonana przez żonę powoda z M. G. okazała się korzystna dla stron, a zatem powód nie miał podstaw do jakichkolwiek podejrzeń co do legalności czynności z agentem.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kpc w związku z art. 455 kc uznając, że nie mogą one być naliczane od dnia przekazania M. G. przez powoda wyłudzonych pieniędzy. Data przyjęcia środków pieniężnych przez bezpośredniego sprawcę szkody nie może uzasadniać przyjęcia, że także ubezpieczyciel od tej daty obowiązany jest do zaspokojenia powoda. W takiej sytuacji niezbędne jest wezwanie pozwanego do zapłaty, co stało się skuteczne z chwilą doręczenia odpisu pozwu. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił rozstrzygnięcie Sądu I instancji i zasądził dochodzoną pozwem kwotę, z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu na podstawie art. 386 kpc.

O kosztach procesu, zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i apelacyjnym sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc, w związku z art. 391 § 1 kpc. Na koszty procesu poniesione przed Sądem I instancji złożyła się kwota 1050 złotych opłaty sądowej, 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 4.800 złotych kosztów adwokackich na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz U 2015.1800)

Z kolei na wysokość kosztów poniesionych przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym składa się kwota 1050 złotych opłaty sądowej od apelacji oraz kwota 1.800 złotych ustalona na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku ze zmianami wprowadzonymi rozporządzeniem zmieniającym opublikowanym w Dzienniku Ustaw Nr 2016. (...).